

R-4

R A D I O- E C H O, 7.10

=====

- | | |
|-----------------------------------|------------------|
| 1. O ziemniakach | - koresp. W Rz |
| 2. Budowlany bałagan | - taśma J K |
| 3. U rolnika | - taśma Z O |
| 4. W zakładzie - <i>Merinotex</i> | - taśma E G |
| 5. Kłopoty z działką | - tekst St.CZAB. |
| 6. Przegląd prasy zakład. | - tekst E G |
| 7. Przegląd prasy | - tekst J K |

Realizator:

SK
RE-7.10/J K

12.11.1980 r.

CZAB/

Bogusław Głazik z Bysławia /gmina Lubiewo/ w 1975 roku wyraził zgodę na odstąpienie działki o pow. 0,33 ha, na której miejscowa Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna wybudowała domy mieszkalne dla swych członków. Zawarta umowa wyraźnie określa, że rolnik w zamian za przekazanie swego gruntu otrzyma inną działkę.

Niestety, pomimo, że od zawarcia tego kontraktu upłynęło już 5 lat...! do tej pory tej sprawy jeszcze nie załatwiono. Nie otrzymał on zastępczej działki, a co gorsze nadal jest obciążony podatkiem za ziemię, której nie użytkuje /z tej prostej przyczyny, że stoją na niej spółdzielcze budynki/, gdyż w rejestrach gruntów Urzędu Gminnego w Lubiewie, Bogusław Głazik nadal figuruje jako właściciel wspomnianej działki!

Zdenerwowany rolnik interweniował wiele razy w Wojewódzkim Zarządzie Inwestycji Rolniczych w Bydgoszczy, u wojewody bydgoskiego i w Zarządzie Gospedarki Terenami w Tucholi i ostatecznie otrzymał odpowiedź, że sprawa zostanie załatwiona do 31 maja br. Niestety i te stwierdzenia okazały się oczymy obietnicami bez pokrycia.

Bogusław Głazik nadal nie otrzymał zastępczej działki i

- 2 -

zwrotu uiszczanych podatków, które przez kilka lat niesłusznie
płacił za ziemię, której nie posiada.

Czas najwyższy, aby urzędnicy w Urzędzie Gminy w Lubiewie
załatwili wreszcie tę sprawę, którą powinien zainteresować się
także Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy i w stosunku do niedbałych
i beztroskich pracowników, "Bimbających sobie" z rolnika zastosował
odpowiednie wnioski służbowe.

E Gr / Przegląd prasy zakładowej.

Na łamach prasy zakładowej głównymi tematami są gospodarskie debaty przedstawicieli poszczególnych przedsiębiorstw. I tak ostatnie wydanie toruńskiej "Elany" przynosi rozmowy pracowników kilku wydziałów tego zakładu. Jan Bąk - kierownik Torlenu II stwierdził, że wykonanie planu jest realne przy spełnieniu całego szeregu warunków, m.in. dostawy części zamiennych, potrzebnych ilości polimeru, kartonu i tp. Dlatego też plan powinien zawierać kilka wariantów, dzięki którym jest wtedy bardziej elastyczny. Z kolei Bogusław Wątor - kierownik oddziału rozciągania - nawiązując do spotkania, podczas którego dyskutowano jak najlepiej wykonać zadania IV kwartału, w konkretnych warunkach, jakimi dysponuje zakład - powiedział: "Zdecydowano dostosować plan do potrzeb odbiorców. Nie kupili oni od nas na IV kwartał przedzy rozciągniętej, po prostu mają zapas /u nas leży 1100 ton nie sprzedanej przedzy/. Popyt jest w tej chwili na przedzę skreconą i dokreconą, a są one najbardziej pracoohłonne.

Wobec tego, że rozciągarki mają znacznie niższy plan w stosunku do lat poprzednich, można przekazać część pracowników na te oddziały, gdzie będzie ich brakować. Mówiąc o wykonaniu planu przedstawicielka oddziału wzorcowni i pakowni toruńskiej "Elany" podkreśliła konieczność dostarczania odpowiednich ilości opakowań, bowiem nierytmiczność dostarczania przedży na stanowiska pracownicze spiętrza i utrudnia pracę. Podobnie jak brak należytego ogrzewania, ciężko chodzące wózki - wszystko to nie sprzyja pełnemu wykorzystaniu możliwości pracowniczych. Przedstawicielom toruńskiego zakładu nie chodzi więc o liczby i wskaźniki lecz o konkrety dotyczące realiów danego stanowiska czy oddziału. W pewnym sensie określił to jeden z dyskutantów: "Chcemy mieć pełne zaufanie do kierownictwa robotnik nie chce kierować, chce być odpowiedzialny i rzetelnie kierowany".

Na łamach "Naszych Spraw" natomiast wypowiadają się członkowie załogi Inowrocławskich Zakładów Sodowych. Bernard Dąbek - mistrz zmianowy w oddziale sody kaustycznej, sody oczyszczonej i chlorku wapniowego zauważył cztery problemy produkcji - przedłużający się remont pierwszego filtra, nie zawsze odpowiednia jakość węgla,

kłopoty z jakością wapna i brak zugu powodujący zwalnianie procesu produkcji. Z kolei Aleksy Patyk - mistrz zmianowy w oddziale kredy - w sondzie "Naszych Spraw" powiedział: "Pierwszy nasz kłopot to brak odpowiedniej ilości pracowników. Aktualnie jest ich aż o 12 mniej niż być powinno dla zabezpieczenia obsługi aparatów. Drugi kłopot wiąże się z działaniem węzła wirowania. Nie jest on pełnowykonawczy. Brakuje części zamiennych do wirówek. Termin dostaw określono na IV kwartał br." Na wszystkie zasygnalizowane przez wypowiadających się problemy redakcja "Naszych Spraw" oczekiwac będzie wyjaśnień od dyrekcji przedsiębiorstwa Inowrocławskich Zakładów Chemicznych.

Przegląd prasy

JK/

Oto tytuły z pierwszych stron dzisiejszych porannych gazet.

Ocena aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju oraz wynikające z niej zadania - Strefowa narada aktywu PZPR w Łodzi z udziałem premiera Józefa Pińkowskiego - Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR - Sprawa najważniejsza - zapewnienie właściwego rytmu pracy - Konferencja prasowa w Urzędzie Rady Ministrów - Realizacja aktualnych zadań rządu - Przed plenium KW PZPR w Bydgoszczy - partyjne konsultacje - Spotkanie w Łodzi z udziałem Lecha Wałęsy - uroczysty pogrzeb ofiar tragedii w Górnej Grupie - Wyższe oprocentowanie wkładów oszczędnościowych - Propozycje nowych zasad sprzedaży samochodów - przedpłaty podstawową formą.

Najważniejsza na kolejnych stronach prasa zamieści skróty przemówienia premiera Józefa Pińkowskiego w Łodzi - Potrzebne jest zjednoczenie sił narodu dla przezwyciężenia naszych trudności.

I już tak tylko sygnalizacyjnie - warto też przeczytać artykuł Zdzisława Jastrzębskiego w Ilustrowanym Kurierze polskim - zatytułowany - Cena za strajk. Autor wraca w tym artykule do problemów związanych z niedawnym strajkiem w WPK w Bydgoszczy.